

S Ł O W O

„SŁOWO” wstępuje we wszystkie prawa i przejmuję wszelkie obowiązki „Gazety Krajowej”.

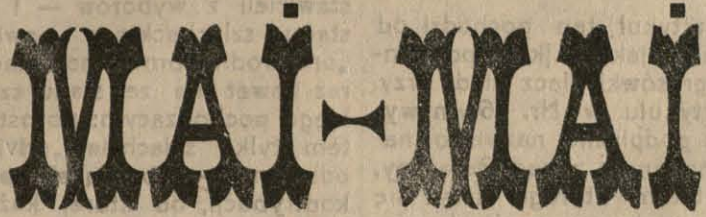
Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.
Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 1200.

Cena ogłoszeń: Wiersz non-pareilowy; przed tekstem 800 mk.; w tekście 400 mk.; za tekstem 160 mk. W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

Dziś 1 września w Sali Miejskiej (Ostrobramska 4) o godz. 8 i pół wiecz. przejazdem przez Wilno śpiewać będzie **Szczegóły w programach.**

raz jeden **N. Plewicka** znakomita śpiewaczka rosyjska wykonawczyni pieśni cygańsk. i ludowych rosyjskich. Sprzedaż biletów w księgarni „Lektor”, ul. Mickiewicza 4, w dzień koncertu w kasie Sali Miejskiej od 10 rano.



ORYGINALNA NOWOŚĆ.

Franc. liceum C. L. Szydłowskiej Jagiel ońska 9 m. 7. Egzamina wstępne rozpoczynają się 4 września o g. 4 po poł.

WOLNA TRYBUNA.

Mała Ententa a Polska.

Gazety podały do wiadomości, że 27 b. m. odbędzie się w Pradze zjazd ministrów zagranicznych państw Małej Ententy dla omówienia i ewentualnego uzgodnienia stanowiska wobec spraw, stojących na porządku dziennym najbliższych zebrań Ligi Narodów. Jako delegat Rządu Polskiego wyjechał na ten zjazd poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze p. Erazm Piltz.

Gazety czeskie, podając wiadomość o mającej się odbyć konferencji państw Małej Ententy, komunikują, że zamierza ona wystosować sprzeciw przeciwko przyjęciu Węgrów do Ligi Narodów.

Upřednio gazety polskie donosiły, że p. Piltz ma ustąpić ze stanowiska ambasadora w Czechach z powodu swego zbytńskiego czechofilstwa. Otóż wysłanie p. Piltza na zjazd Małej Ententy jest rzeczą niewskazaną. Trzeba jeszcze powiedzieć więcej, udział Polski w zjeździe Małej Ententy i w samej Małej Entencie sprzeciwia się istocie polskiej racji stanu, t. j. warunkom utrzymania politycznego bytu Polski.

Cóż to jest Mała Ententa? Spółka mocarstw podziałowych, dla utrzymania podziału Węgier. Co z tem wspólnego może mieć Polska? Czyż Polska zapomniała, że w 1920 roku, gdy jej byt był zagrożony przez najście bolszewickie, Węgry chciały przyjść nam z pomocą, chciały przysłać swą kawalerję, a to zostało uniemożliwione przez Czechy; że Czechy szły bardzo daleko w przeciwdziałaniu naszej obronie, nie przepuszczaly broni i amunicji dla Polski przez swe terytorjum.

Węgry były jedynym sąsiadem, z którym w ciągu wieków nie prowadziliśmy wojny. Od pierwszego rozbioru Polski do chwili jej restytucji państwowej we wszystkich ważnych dla nas momentach Węgry starali się nas poprzeć. Gdy

w okresie Wielkiego Sejmu przygotowywało się powstanie w Galicji, miało ono odbyć się wspólnie z powstaniem węgierskim i tylko wstąpienie na tron Leopolda, jego koncesje i niedojście do skutku wojny z Austrią wywołało zaniechanie tego powstania.

W 1830 roku szereg komitetów (organów lokalnego samorządu) zwraca się z petycjami do tronu o interwencję na korzyść Polski. Wspólnie interesów polsko-węgierskich odczuwali patrioci polscy w 1848 roku, gdy z generałem Bemem na czele znaleźli się w szeregach powstańczych na Węgrzech. Pierwszy poeta węgierski Pötöfy był adjutantem Bema, opisał go w poematach, deklamowanych do dziś dnia w szkołach węgierskich, napisał szereg wierszy o Polsce. „Ze Polska jeszcze żyje, to istny Boży cud” — oto zwrotka popularnych wierszy Pötöfy'ego.

Te wspomnienia dziejowe wytworzyły moralny kapitał polityczny, posiadający realną wartość. Tymczasem przychodzą różni szkodnicy w charakterze kierowników naszego Ministerjum Zagranicznego oraz ambasadorowie, ludzie bez znajomości tradycji politycznych, bez znajomości realnych interesów, łączących Polskę i Węgry, nierozumiejący realnego znaczenia historycznych wytworzonych sympacji i niweczą ów moralny kapitał polityczny.

W okresie wojny światowej Węgrzy byli zwolennikami niepodległości Polski i szczerze temu współdziałali.

Musi istnieć pewna etyka w stosunkach międzypaństwowych, etyka całkiem różna od etyki indywidualnej, niedająca się mierzyć miarką tej ostatniej, ale polegająca na istnieniu zbiorowej godności narodowej, która winna za współdziałanie odplacać współdziałaniem, za ponížanie lub szkodzenie celowe — przeciwdziałaniem.

D-r. J. Burak
powrócił; akuszerka, choroby kobiece. Zawalnia № 16 od 11-1, 4-7.

Otóż ta etyka, wypływająca ze zmysłu samozachowawczego narodu, winna Polskę postawić w jednym międzynarodowym obozie z Węgrami, we wrogim z Czechami. Niema państwa, którego racja stanu znajdowałaby się w tak zasadniczym antagonizmie z Polską, jak Czechy.

Albo częściowy podział Polski, albo częściowy podział Czech: Oto alternatywa, wypływająca z istoty terytorjalnego ukształtowania obu tych państw.

Czechy to uzyskały północne Węgry ze Słowacją, wąską a długi korytarz, oddzielający nas od Węgrów. Racją tego korytarza dla nich, co formułował Benes w swych memorjach, jest graniczenie z Rosją, której, w myśl układów przedwojennych, Ententa miała ustąpić Galicję Wschodnią. W myśl tego planu na Rusi Węgierskiej Czesi krzewią rosyjskość, chcąc tam wytworzyć prawdziwą Rosję. Realizacja tego planu — to częściowy podział Polski. Plan ów jest podstawą egzystencji gospodarczej Czech. Czechy bowiem posiadają 75% przemysłu austriackiego, nie posiadają natomiast rozległego rynku monarchii austro-węgierskiej, opartego na czterokrotnie większym terytorjum. Cała nadzieja Czech, że przez graniczenie z Rosją znajdą tam rynek zbytu.

Zniesienie korytarza, oddzielającego nas od Węgier, przywrócenie dawnej historycznej granicy polsko-węgierskiej — to częściowy podział Czech, ale zabezpieczenie bytu Polski. Z chwilą zniesienia owego korytarza, upada kwestja Galicji Wschodniej i krajów, którym władaliśmy siedem stuleci, w którym w wielu powiatach posiadamy większość polskie, stanie się niezaprzeczalną częścią państwa Polskiego.

Oprócz tego, gdy dojdziemy do wspólnych granic z Węgrami i będziemy mieli z nimi przy mierze, cyfra kilometrów granic niebezpiecznych, tak zatrwająca wysokością swą w stosunku do ludności Polski, zmniejszy się, przy tem będziemy mogli mieć pomoc węgierską na wypadek wojny z Rosją. Na południu, w tak zwanej Ukrainie, ze względu na stosunkowo znaczną liczbę koni i charakter terenu, Rosja będzie mogła mieć zawsze dużo kawalerji i rzucić przeciwko nam. Tu pomoc kawalerji węgierskiej będzie bardzo cenna. Węgry i Polska są organizmem gospodarczym wzajemnie się uzupełniającym. Węgry potrzebować będą naszego węgla i, nie mając przemysłu ba-

welnianego, będą doskonałym rynkiem zbytu na główny nasz przemysł eksportowy, przemysł tkacki. Węgry, jakkolwiek zmniejszone dziś o 75 proc. terytorjalnie, o ludności 9000000 są zdrowszym politycznym organizmem, niż Czechy o większości anty-czeskiej, z 27,5 proc. Niemców, 7,9 proc. Węgrów, 12,4 proc. Słowaków, 9 proc. Rusinów. Państwo Czeskie jest wyrostkiem robaczkowym Europy, musi więc ulec operacji. Kraj, odcięty od Węgier i przyłączony do Czech, od Czech geograficznie jest oddzielony szeregiem łańcuchów gór, szeregiem rzek z węgierską doliną złączony. Dziś cierpi gospodarczo na odłączenie od Węgier.

Teraz parę słów o innych państwach Ententy. Co wspólnego Polska ma z Jugosławją? Czy może stamtąd spodziewać się jakiej pomocy, gdyby była napadnięta przez Rosję lub Niemcy?

Rumunja jest krajem największej korupcji. Jej komunikacja jest zdezorganizowana, a brak wagonów jest żniwem dla zawiadowców stacji, którzy za naładowanie wagonu jakimkolwiek towarem otrzymują od zainteresowanej strony po kilkadziesiąt tysięcy lei i dzielą się tym nielegalnym zyskiem z naczelnikami dyrekcji kolejowej. Obyczaj Rumunji — to jakiś mieszanka bulwarów paryskich i haoremów wschodu. Takie państwo nie może być pewnym i wartościowym sprzymierzeńcem.

W imię czego Polska ma protestować lub nie dopuszczać wprowadzenia Węgier do Ligi Narodów?

W stosunku do Węgier, wiedzeni francuską ręką, poszliśmy dalej, niż Francuzi. W Parlamencie bowiem francuskim powstało „Kolo Przyjaciół Węgier”, które by-

najmniej nie waha się brać Węgier w obronę słowem i czynem przed roszczeniami czeskiemi, a do czego w Sejmie naszym, jak słusznie zauważył „Czas”, jakoś dotąd brakło odwagi. Niedawno we Francji wyszła książka Jeana Desthieux o małej Entencie, skierowana przeciwko temu ugrupowaniu politycznemu. Pierwszorzedni publicyści francuscy, jak: Rene, Pinon, Dunan i in. zajmują wobec małej Ententy, a szczególnie Czech, krytyczne stanowisko. Bainville dowodzi, że Czechosłowacja w najbliższym czasie ma się rozpaść. Publicysta francuski Guy de Valoux podnosi ucisk Węgrów pod jarzmem czeskim. Czyż Polska ma się sprzeciwić wejściu Węgier do Ligi Narodów i utrudniać im upominanie się o swe krzywdy przed forum międzynarodowym?

Władysław Studnicki.

Ze świeżych wiadomości o nominacjach zwraca uwagę nominacja p. Łukasiewicza na naczelnika wydziału wschodniego w ministerjum spraw zagranicznych. Nazwisko to nie jest tylko nazwiskiem urzędnika, ocena pracy którego należy do jego zwierzchników. Jest to nazwisko przedstawiciela Polski, który położył swój podpis na fatalnej dla nas umowie w Suwałkach. Życie suwalską umowę zlamano. Czyż wypada, aby nadal polityka danego zakresu kierowana była tą samą ręką, której podpis, dany w tak nieodpowiedzialnej chwili i pod treścią niemożliwą dla przyjęcia dla każdego Polaka, był powodem wyrzutów nielejalności, czynionych nam przez zagranicę

TYTUŁ POLSKI. Sala „Lewin”.
Dziś i codziennie
Występy Konstant. Tatarkiewicz.
Mąż z loterji
krotoch. ameryk. w 3 akt. J. Young'a
Początek o g. 8.

Z Komisji Reparacyjnej.

Czy znajdują?

PARYŻ (Pat.) Havas donosi, że od wczoraj panuje tu wrażenie, że członkowie komisji reparacyjnej spodziewają się znaleźć jednogłośnie rozstrzygnięcie, oraz są zgodni, iż naprężenie stosunków wśród narodów sprzymierzonych byłoby tem szkodliwsze, iż w ciągu najbliższego miesiąca mają odbyć się szczególnie ważne narady w sprawach gospodarczo-politycznych sytuacji Europy.

Dwie propozycje Schroedera.

PARYŻ (Pat.) Komisja reparacyjna wysłuchała propozycji niemieckiego delegata Schroedera. „Temps” donosi, że Schroeder postawił dwie propozycje: 1) utworzenie depozytu w markach złotych, któryby stanowił gwarancje dostaw drzewa i węgla dla Francji. 2) Zawarcie kontraktów w mi-

których niemieccy przemysłowcy zobowiązani będą wykonywać dostawy pod rygorem kar umownych.

Pesymizm „Matin”.

PARYŻ (Pat.) „Matin” sądzi, że widoki jednomyślnej decyzji komisji reparacyjnej są bardzo małe. Bradbury oświadczył, że nie będzie głosował ani za odruczeniem moratorium, ani za moratorium z gwarancjami proponowanymi przez Poincarego. Jego zdaniem Niemcom należałoby dać 18 miesięcy paazy.

Nowe propozycje niemieckie.

PARYŻ (Pat.) „New-York Herald” donosi, że nowe propozycje niemieckie wręczone zostały dziś komisji reparacyjnej w formie memoriału.

Wiadomości polityczne.

Wyjazd Naczelnika Państwa do Bukaresztu. Prasa donosi, że wyjazd Naczelnika Państwa do Bukaresztu nastąpi prawdopodobnie 12 września. Naczelnikowi Państwa towarzyszyć będą minister Narutowicz, Dyrektor Targowski, Dyrektor Protokołu Dyplomatycznego p. Przedziecki, Naczelnik Wydziału Środkowo Europejskiego p. Ładoś oraz radcy Min. Spraw Zagranicznych. Podróż Naczelnika Państwa potrwa 6 dni. W środę Naczelnik Państwa wezwiał do Belwederu prezydenta ministrów p. Nowaka i odbył z nim dłuższą naradę w sprawach górnośląskich, kładąc w szczególności nacisk na sprawę aprowizacji Śląska. (A.W.)

Nota polska do Sowietów w sprawie rozbrojenia. Pisma donoszą, że przedstawiciel polski w Moskwie wręczył Komisarzowi Spraw Zagranicznych notę, stanowiącą odpowiedź Rządu Polskiego na propozycję Rządu Sowieckiego w sprawie odbycia konferencji w kwestji rozbrojenia w dniu 5-go września. Nota motywuje stanowisko Rządu Polskiego w sprawie rozbrojenia, przyczem wyraża zasadniczą zgodę na odbycie konferencji i proponuje zwołać ją po ustaleniu wyników trzeciej sesji Ligi Narodów. (A.W.)

Sprawy polsko-gdańskie. We wtorek w sekretariacie Ligi Narodów odbyła się konferencja polsko-gdańska w obecności Hackinga z udziałem Askenazego, Plucińskiego i Sahma. Konferencja poświęcona była sprawie objęcia administracji dolnej Wisły. Wskutek nieprzejednanego stanowiska gdańszczan do porozumienia nie doszło. Askenazy zapowiedział cofnięcie wszystkich koncesji w sprawach powyższych poczynionych, oraz utrzymanie rekursów przeciwko zapadłym nieprzychylnym orzeczeniom Hackinga. Sprawy powyższe wejdą na porządek dzienny piątkowego posiedzenia Ligi Narodów. (Pat.)

Bolszewicy o armji polskiej. Wspominając cud nad Wisłą dowódcy bolszewicki Sablin zaznacza w „Izwestjach“, że jakoby nie były wewnętrzne sprzeczności, panujące w Rzeczypospolitej, posiada ona ilościowo niewielką, lecz jakościowo silną, dobrze uzbrojoną i wykwiwowaną armję, wyćwiczoną instruktorami francuskimi. Sablin twierdzi, że armja polska pod wodzą Piłsudskiego gotowa jest w każdej chwili w sojuszu z kimkolwiek wystąpić przeciwko Rosji sowieckiej. (Pat.)

Wybory na Letwie. W Okręgu Letgalskim z listą polską konkuruwać będzie 19 list, zawierających ogółem nazwiska

349 kandydatów. Okręg Letgalski wybiera ogółem 25 posłów: Między innymi zgłoszono listę Lotewskiego Związku Włościańskiego na czele z Ulmanisem i Mejerowiczem, listę Letgalskiego Związku Chrześcijańskiego Włościan na czele z ks. Trasunem oraz listę socjalno-demokratyczną na czele z Rajnisem. (A. W.)

Rezultaty konferencji Państw Bałtyckich. 29 b. m. powróciła do Rygi delegacja lotewska z Konferencji Państw Bałtyckich w Rewlu. Konferencja osiągnęła jednolity punkt widzenia państw bałtyckich w sprawach, które będą poruszone na sesji Ligi Narodów. W sprawie Wileńskiej konferencja postanowiła zajmować oficjalne stanowisko neutralne. Również jednolite stanowisko osiągnięto wobec sowieckiej propozycji zmniejszenia zbrojeń. (A.W.)

Mejerowicz o lotewsko-rosyjskich stosunkach. Premier lotewski Mejerowicz w wywiadzie z przedstawicielami prasy konstataje, że stosunki Lotwy z Rosją Sowiecką znacznie oziębiły wskutek kampanji prasowej przeciwko Rosji. Według słów Mejerowicza, Lotwa szczerze się zgadza na propozycje sowieckie, dotyczące rozbrojenia. W dziedzinie ekonomicznej Lotwa ma zamiar zawrzeć szereg umów handlowych z sąsiednimi państwami, przyczem Rosji będą udzielone specjalne przywileje, gdyż w interesie Lotwy jest wzmocnienie tranzytu do Rosji. (Polpr.)

Kłamstwa litewskie. „Memeler Dampfboot“ w Nr. 180 umieszcza następującą wiadomość litewskiego biura prasowego o rzekomych napadach wojsk polskich w pasie neutralnym: „Dnia 14 lipca oddział polskiej kawalerji w kierunku na Marcinkańce dokonał napadu i stoczył walkę z oddziałem partyzantów litewskich, w czasie której 3 polaków zostało rannych, 1 zaś wzięto do niewoli. W nocy 8 lipca polski oddział w sile 50 ludzi dokonał napadu w pobliżu wsi Rustejki i Soloka, został jednak zmuszony do odwrotu przez litewskie posterunki. Dnia 22 lipca oddział wojsk polskich spłądował wsie Kobile, Morgonie i Darzele oraz poturbował 6 młodzieńców, którzy schwycili za broń. Dnia 26 lipca oddział partyzantów polskich ostrzeliwał posterunki litewskie, które jednak dobrze wymierzoną salwą rozproszyły polaków. Dnia 26 lipca polacy ostrzelali litewskie posterunki przy wsi Użuzela, gdzie zabito 2 żołnierzy litewskich. Ze źródła miarodajnego otrzymujemy sprostowanie, iż przytoczone wiadomości w odniesieniu

do danych, dotyczących rzekomych akcji regularnego wojska polskiego, są niezgodne z prawdą. Miejscowości Marcinkańce, Rustejki, Soloka, Kobile, Morgonie i Darzele znajdują się w obrębie państwa polskiego (nie w pasie neutralnym). Wyklucza to możliwość stałego przebywania w nich oddziałów litewskich, jak podaje litewskie biuro prasowe. (A.W.)

Konferencja Unji Międzyparlamentarnej. W rozmowie z przedstawicielem P. A. T. członkowie nieoficjalnej polskiej delegacji na konferencję Unji Mię-

dzyparlamentarnej oświadczyli, że Polska wysoce jest zainteresowana tematami obrad 20 konferencji. Pierwsze miejsce zajmują zagadnienia gospodarcze i walutowe. Przewodniczący delegacji Debiński udaje się do Drezna na obrady polsko-niemieckie, jako prezes komisji archiwalnej i dzieł sztuki.

Na dzisiejszym posiedzeniu Unji Międzyparlamentarnej delegat Chili postawił wniosek zwołania na rok następny wszechświatowego kongresu w sprawie rozbrojenia. Wniosek przyjęto.

Głos ziemianina.

Z ojców mych ziemi przez wroga wygnani... zamieszkały na przeciwnych kresach Rzeczypospolitej, straciwszy przez to stałe zetknięcie z życiem i prasą Litewsko-Białoruskich kresów, dziwnym zbiegiem, okoliczności natknąłem się, wprawdzie z wielkim opóźnieniem, na Nr. 93 „Gazety Wileńskiej“, z dnia 26 kwietnia 1922 r. i w odcinku natrafiłem na zdanie, iż ziemiaństwo kresów wschodnich było uprzywilejowane w państwie rosyjskiem, w swoich interesach stanowych i gospodarczych, z czego wynik jest jasny: iż więcej dać mogło—niż dało.

Gdybym to był wyczytał w organach prasy warszawskiej, albo też małą lub wielkopolskiej, mało byłbym zdziwiony, albowiem w twierdzeniach swoich prasa ta nie raz dawniej odznaczała się zupełną nieznanością stosunków kresowych na Wschodzie—a w dobie obecnej, jeśli prawie zupełnie o nich nie wspomina, to nie dla braku informacji, ale dlatego, że zwykle niechętnie wspomina się o tych—którym krzywdą się stała: niechęć ta sięga tak głęboko, że kiedy przed rokiem ogólne zebranie członków Mińskiego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie, na Kopernika 30, zaprotokółowało w dn. 1-go maja swój, rzekłbym, testamentowy pogląd na swoją wieloletnią działalność i osiągnięte rezultaty—żadne pismo warszawskie, poznańskie, krakowskie ani lwowski protokółu tego umieścić na swych szpaltach się nie zgodziło, pomimo bardzo poważnych nalegań i pomimo że sprawa się tyczyła instytucji, która tak znaczącą rolę odegrała w życiu społecznym i narodowym kresów wschodnich. Pisma nie lubią niemiłą prawdą drażnić sumienia czytelników.

Ze wyżej przytoczony wyjątek wyczytałem w organie wydawanym na kresach, zatem więcej świadomym warunków miejscowych—i wyczytałem bez zwykłych w takich razach zastrzeżeń redakcji—byłem tem mocno zdziwiony—ale, będąc do pióra nie skory, milczałem, my-

śląc, iż artykuł ten pochodzi od przygodnego jakiego korespondenta z Kongresówki—lecz kiedy przy końcu artykułu w Nr. 96 ym wyczytałem podpisane nazwisko znanego ziemianina z nad Berezyny, z autorytetem którego liczyć się mogą—uważałem za swój obowiązek umoczyć pióro, aby nie ponieść zarzutu „qui tacet, consentire videtur“: obowiązek ten dla mnie stał się poniekąd poważniejszym, iż niegdyś stanąłem do pracy społecznej i to nie w ostatnim szeregu z ojcem szanownego autora, który za udział swój w wypadkach 1863-go roku wiele wycierpiał.

Nie mam zamiaru polemizować ze wszystkimi przesłankami szanownego autora, zamieszczonymi w jego artykule „o naszym ziemiaństwie kresowem“—podejmą się może tego lepiej odemnie ci, na których on się powołuje, jak np. ów ziemianin wracający ze Sztokholmu, a może W.w. p.p. Dmowski lub Korwin-Milewski—o ile z poglądami autora zgodzić się nie zechcą, lub dotkniętymi się uczują; co się tyczy ogólnikowego zarzutu, iż ziemiaństwo kresowe nie starało się wychowywać swych synów w Warszawie—to tylko przypomnę autorowi, iż rzędy ówczesne wydały były zakaz przyjmowania do zakładów średnich i wyższych w Warszawie młodzieży kresowej—a jeżeli przytem istniały jakie inne pobudki, to niech je wskażą rodzice z Kongresówki, którzy i teraz posyłają swe dzieci do Krakowa, Poznania i Bydgoszczy. Ja chcę się tylko ograniczyć wykazaniem, iż podstawy, z których szanowny autor wysnuł swe następne twierdzenia—a mianowicie, iż „ziemiaństwo kresowe było za rządów carskich (uprzywilejowane w swych interesach stanowych i gospodarczych), były zasadniczo błędne i zatem nie jest wykluczona mylność wyprowadzonych z nich wniosków.

Zacznijmy od „przywilejów stanowych“. Wiadomem jest każde-

dające się wyłącznie ze szlachty, pozbawione było od lat 60 ciał głównego swego przywileju, a mianowicie wyborów—tak zwanych „Elekcji“, podczas których miało prawo podawać petycje do tronu o swoich potrzebach i aspiracjach: np. szlachta gubernji Mińskiej—bo kiedy mowa o kresach Białoruskich, Mińszczyznę, jako jej centrum, szczególnie trzeba mieć na względzie, kiedy zatem szlachta mińska, podczas ostatnich elekcyj 1862 roku, powzięła zamiar podania petycji do tronu o połączeniu swej gubernji z Królestwem Polskiem—elekcje zostały przez Rząd zerwane i, świeżo przez szlachtę nabyte dla pomieszczenia Delegacji „Wywodowej“ i Marszałka gubernjalnego, dom—został obrócony na więzienie dla więcej opornych aspirantów. Odtąd szlachta została pozbawioną swych przedstawicieli z wyborów—i sprawy stanu szlacheckiego powierzone „przedwodicielom“ z nominacji, niezraz nawet nie ze stanu szlacheckiego pochodzącym: pozostało zatem tylko szlachcie „privilegium odiosum“—obowiązek płacenia kontrybucji, od której każdy ziemianin, chociażby katolik i pan najobszerniejszych włości—byleby nie szlachcic—był uwolniony; wzięcie, aby to były przywileje stanowe, na które chciał powoływać się szanowny autor—albo też za specjalny przywilej miał uważać ograniczenie udziału ziemiaństwa polskiego w organizacjach samorządowych lub izbach prawodawczych—co zaraz nastąpiło, gdy gubernja Mińska samych polaków do 1 ej Dumy i Rady Państwa wysłała; zapytać zatem wypada—a gdzie te przywileje stanowe?

Jeżeli zwrócimy się do przywilejów gospodarczych, to nie przypuszczam, aby szanowany autor chciał podkreślić, iż szlachta kresowa była więcej uprzywilejowana 10 grudnia 1865 roku niż 20 lipca 1919 roku, albowiem można porównywać doniosłość aktów prawodawczych tylko na tle epoki ich wydania, a nie w zmienionych, z biegiem czasu, warunkach bytu. Jeżeli dekret 20 lipca 1919 roku, zachwiał prawo własności, tak zgubnie oddziałal na produkcję rolną większych gospodarstw w Królestwie i zachwiane prawo własności zabiło wszelką inicjatywę do nakładów i melioracji—to ukazy 10-go grudnia i następne, aczkolwiek nie groziły wywłaszczeniem, ale ograniczając prawo rozporządzania się testamentowego, prawo zastawu i wogóle prawo wszelkich transakcji majątkowych między osobami, tak zwanego „pochodzenia polskiego“, ukazy które zapadły bezpośrednio prawie po wstrząśnieniach powstaniowych 1863-go roku i uwłaszczeniu włościan, przy niesłychanej podówczas znizce cen zbożowych, ukazy te powtarzam, ciężkim brzemieniem padły na stosunki ekonomiczne Kresów Wschodnich i nigdy chyba do przywilejów gospo-

Z literatury religjoznawczej.

Dr. Anton Korczok. Die griechisch-katholische Kirche in Galizien (Osteuropa-Institut in Berlin) B. G. Teubner in Leipzig und Berlin, 1921 in 8o, XI+162.

Omawiana książka Instytut wrocławski dla badań nad Europą Wschodnią zainaugurował działalność wydawniczą swej piątej sekcji, poświęconej religjoznawstwu. Pracę dr. Korczoka poprzedza wstęp pióra prof. dr. Haase, będącego dziś w Niemczech niewątpliwie jednym z najlepszych znawców życia religijnego w Rosji. W przedmowie profesor wrocławski, jako człowiek który gruntownie przemyślał całokształt zagadnienia Europy Wschodniej, niezwykle silnie a przekonująco akcentuje jego aktualność, niedocenianą gdzieś nawet dzisiaj.

Przechodząc teraz do samej pracy dr. K., nie wahamy się nazwać ją *pięknym* źródłem dla poznania kościoła gr.-kat. w Galicji takim, jakim on jest. Autor najsumienniej przestudował i umiejętnie wykorzystał prawie

całą literaturę przedmiotu: łacińską, polską, niemiecką, francuską, włoską, ukraińską, rosyjską... Miał podczas pracy na swem biurku tak odnośne dzieła klasyczne, jak i aktualne, czasu wojny wszechświatowej wyszłe. Nielatwo mu tedy wytknąć, co tu pominał... Ale przygotowanie i oczytanie autora nie przesłaniają nam jeszcze tego faktu, że tylko niepoślednia bezstronność jego sądu i stanowiska zdobywa zaufanie czytelnika, inaczej autorytet. Wiadomo znowu, jak trudno być bezstronnym, gdy chodzi o ocenę takiego zjawiska, jakim jest Cerkiew gr.-kat. w Galicji, z którą dziwnie się spłotyły przeróżne interesy żywotne a dziś sprzeczne katolicyzmu i prawosławia, Polski i Rusi... Mimo te liczne na swej drodze rąfy, umiał dr. K. tak mądrze sterować, że uniknął z niemi zderzenia i pomysłnie wypłynął wkońcu na spokojne wody syntezy, w której trafnie ujął wyniki swych badań i wywodów.

Książka dr. K. o tyle jest i nazwana być może historyczną, że dając do odmalowania stanu gr.-kat. cerkwi w Galicji *dziś*, odzwierciedla jednak ten obraz na tle

historji Unji od r. 1596. Może nie każde zjawisko społeczne tak potrzebuje komentarza historycznego, jak właśnie Unja, zrozumiała tylko przy zastosowaniu doń metody genetycznej. Historyczny wstęp w pracy dr. K. jest bardzo dobrym skrótem dziejów Unji od r. 1596 do 1772. Sympatycznie rysuje się w nim postać króla Jana Sobieskiego, jako jednego z bardzo nielicznych szczyrych przyjaciół Unji w dawnej Polsce. Pamiętając o ograniczeniu tematu już w tytule do samej Galicji, autor omawianej książki ma tylko ten teren na względzie, który po rozbiorach znalazł się w monarchji austriackiej, a Unję na Podlasiu, Litwie i Białorusi potrąca tylko w potrzebie i to mimochodem.

Dr. K. nie tylko jest bezstronnym badaczem prawdy dziejowej, lecz też pisarzem pełnym taktu, niepozwalającym sobie na żadne względem kogokolwiek wycieczki polemiczne. To też nie powinniśmy się gniewać, gdy przytacza nam fakty historyczne niemiłe i nawet upokarzające, w rodzaju względnie lepszego stanu prawnego Unji pod berłem Habsburgów, niż w b. Rzeczypospolitej. Trzeba

tu jednak nie zapominać o grożącym wtedy dla Unji w Austrii józefinizm. Mimo licznych cytataw, mających stwierdzić nawskroś egoistyczne ongi stanowisko bazylianów względem unickiego kleru świeckiego i nawet interesów Cerkwi, chce się przypuszczać, że dawni bazylijanie, zabiegając o prym w rządach cerkiewnych, też mieli na względzie po swojemu (choćby błędnie) zrozumiane dobro sprawy Unji. Bardzo powściągliwy w swych sądach i dr. K. doskonale chyba podczas pracy uświadomił sobie, że, jako Niemiec piszący o Unji, byłby dziś, przez obydwie zainteresowane w sposobie jej przedstawiania strony, nieubлагanie ścigany, jeśliby z całą swobodą ujawnił swe osobiste poglądy i wrażenia przy badaniu źródeł i rzeczy. Dlatego autor całą uwagę zwrócił na umiejętny dobór cytataw, który daje możność samemu czytelnikowi ten lub inny sąd o przedmiocie wyrobić. Lecz sumiennosc autora i tu daje znać o sobie: kilkakrotnie przytacza on, oczywiście dla zestawienia, cytaty nawet z... A. v. Radlitzal („Unter uns—ohne Maske“). Naogół każdą kwestję, którą dr. K.

wziął tylko na warsztat, zbadal do końca; uwzględniając nawet *minutissima*, jeśli z nich dało się wyłuskać coś charakterystycznego.—Przy przedstawianiu powstania i rozwoju Unji Brzeskiej, naszem zdaniem, autor niedostatecznie zaznaczył, że sam sposób przyjmowania Unji *paraffjami* i to najczęściej przez wpływ *zgóry* krył już w sobie zarodki przyszłych trudności, w jakich Unja niezadługo faktycznie się znalazła. Zmiana wyznania jest przecie rzeczą zbyt osobistą i delikatną, by taka, chociaż z najlepszych ideałów poczęta, robota *en masse* okazała się ostatecznie dobrą! Na usprawiedliwienie dr. K. powołać się tylko można, że nierównie bliżej Unji od niego stojący badacze nad kwestją powyższą też przechodzą często milczkiem.

Odkładając tę książkę po przeczytaniu, każdy chyba przyzna, że jest to bezstronny przewodnik do zrozumienia dziś Cerkwi gr.-katolickiej w Galicji.

Erka.

darczyc zaliczone być nie mogą. Jeżeli wszystko to ziemiaństwo nasze na Kresach przetrwało i ziemi z rąk nie wypuściło a synów swoich w Ojczyznę potrzebie w okopy posłać mogło, to do wręcz innych niż szanowny autor muszę dojść konkluzji—i powiem, że nie znajduję dosyć słów uznania dla ziemiaństwa polskiego na Kresach, a sam do jednej tylko względem tego ziemiaństwa poczuwam się winy, a mianowicie, iż jako niegdyś, przez lat pięćdziesiąt zaszczytany wyborami tegoż ziemiaństwa na różne zaszczytne stanowiska i zatem mogący liczyć na swoją znajomość społeczeństwa kresowego — dostatecznie nie doceniałem jego wartość i energię życiową i nigdy się nie spodziewałem, że ziemiaństwo kresowe zda tak świetnie swój egzamin dziejowy w tej ciężkiej chwili potopu — szczególnie, po ciężkich przejściach doby poprzedzającej.

A któż, jeśli nie ziemiańskie syny, chociaż beznadziejnie, ale szli na rozkaz z Warszawy znacząc w 1863-cim roku krwią przelaną dawne rubleże Rzeczypospolitej, bo wówczas w Polsce trwało rozumienie, że granic Ojczyzny nie obroni się nad Bugiem — a tylko nad Dnieprem i Dźwiną — to też spisy skazańców Nercyńskich małe się różniły od spisów deputacji wywodowych — i szereg majątków skonfiskowanych o tyle zaniejszył stan posiadania polskiego na Kresach, na co wtedy nie zapatrywano się tak obojętnie jak obecnie, bo któż wówczas śmiałyby przypuścić, że Sejm Warszawski jednogłośnie potwierdzi te granice, przeciwko którym Raytan w Grodnie tak protestował, i że dla Polski może być obojętnym, co się tam za nowym kordonem dzieć będzie.

E. Woyńłowicz.

Księgarnia W. i K. MIKULSKICH

WILNO, Wileńska 25. Tel. 664.

Poleca na sezon szkolny WIELKI WYBÓR

Podręczników szkolnych

dla wszystkich zakład. naukowych, a także kajety, mapy, globusy etc. Wszelkie nowości otrzymuje niezwłocznie po wyjściu z druku.

Przed wyborami.

Mniejszości narodowe a wybory.

Białorusini:

W związku z zawiązaniem w Warszawie bloku wyborczego mniejszości narodowych współpracownik „Słowa” zwrócił się do p. A. Łuckiewicza prezesa Centralnego Białoruskiego Komitetu Wyborczego z zapytaniem, jak się będzie przedstawiała technika wyborcza grup białoruskich wobec zawiązania bloku. P. Łuckiewicz udzielił następujących wyjaśnień:

— Technika wyborcza grup białoruskich będzie całkowicie skonsolidowaną z techniką bloku, która jeszcze ostatecznie nie została ustalona. Stronnictwa białoruskie utworzyły blok wewnętrzny i wysuną listy kandydatów w 9 okręgach.

— Czy zostały już ułożone listy kandydatów?

— Obecnie blok białoruski obraduje nad podziałem mandatów, oraz rozpatruje projekta kandydatów wysuniętych przez poszczególne stronnictwa, w każdym bądź razie w tych sprawach może zajść jeszcze wiele zmian.

— Czy zdaniem Pana Prezesa frekwencja ludności białoruskiej w stosunku do wyborów będzie znacząca?

— Należy przypuszczać, że tak, w pierwszym rzędzie posiadamy bardzo poważny atut wyborczy jakim jest duchowieństwo prawosławne, które poprzez całkowitą sprawę białoruską, a księża białorusini też nie zachowują się obojętnie, zwłaszcza w powiatach Wileńszczyzny. Jednakże cały przebieg akcji wyborczej będzie zależał jedynie od tego, jakie stanowisko zajmą władze administracyjne w stosunku do przygotowań wyborczych poczynionych przez nasze komitety okręgowe, które już pozawiały się i rozpoczęły przygotowania.

Czy grupa p. Aleksiuksa przystąpi do wyborów?

— Dotychczas nie posiadamy żadnych danych o tem czy p. Aleksiuksa czyni jakiegokolwiek przygotowania. Mam wrażenie — kończył zegnając się p. Łuckiewicz, że w wyborach do przyszłego Sejmu p. Aleksiuksa ani jego zwolennicy nie wystąpią, pogłoski o powstaniu komitetu wyborczego p. Aleksiuksa w Nowogródku są pozbawione podstawy.

K. S.

Nominacje Przewodniczących Komisji Okręgowych.

Dowiadujemy się, iż nominacje przewodniczących Komisji Okręgowych na terenie Sądu Ape-

lacyjnego w Wilnie zostały w Warszawie zatwierdzone.

Nominacje przewodniczących.

Przewodniczący Komisji Okręgowej sędzia Dmochowski poinformował nas, iż dzisiaj, t. j. dn. 31 b. m. zostaną naznaczeni przez Komisję Okręgową Wileńską przewodniczący Komisji Obwodowych. Tego samego dnia nominacje te zostaną przesłane zainteresowanym osobom.

Skład przewodniczących Okręgowej Komisji Wyborczej z nominacji.

Lista przewodniczących i zastępców przewodniczących Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. Nr. 6, 61, 62, 33, i 64, mianowanych na zasadzie artykułu 19 ordynacji wyborczej przez Generalnego Komisarza Wyborczego Rzeczypospolitej Polskiej, jest następująca: 1) w Wilnie: Przewodniczący — Dmochowski Władysław, sędzia Sądu Apelacyjnego w Wilnie. 2) w Nowogródku: przewodniczący — Hlasko Bronisław, sędzia Sądu Okręgowego w Nowogródku, zastępca przewodniczącego — Doboszyński Leon — sędzia Sądu Okręgowego tamże. 3) w Grodnie: przewodniczący — Łukaszewicz Lucjan, sędzia Sądu Okręgowego w Grodnie, zastępca przewodniczącego — Dąbrowski Czesław, sędzia Pokoju tegoż Sądu. 4) w Święcianach: przewodniczący — Lachowicki — Czechowicz Paweł — Sędzia Pokoju w Święcianach, zastępca przewodniczącego Kuchciński Lubomir, sędzia Pokoju w Nowo-Swięcianach. (W. A. P.)

Druki Wyborczej Komisji Okręgowej.

We środę 30-go b. m. zostały oddane do druku pierwsze ogłoszenia Okręgowej Komisji Wyborczej, a mianowicie sprawy odnoszące się do terminu wyborów. (Art. 31 ordynacji wyborczej). (W. A. P.)

Podział Województwa Nowogródzkiego na obwody głosowania.

Podział powiatów, wchodzących w skład Województwa Nowogródzkiego, na obwody głosowania przedstawia się następująco: pow. Nowogródzki 45 obwodów, Słonimski — 59, Baranowski — 37, Nieświecki — 42, Stołpecki — 27, Lidzki — 102, Wołożyński — 46.

Okręgi wyborcze w Lidzie i Nowogródku.

Przewodniczącym Okręgowej Komisji Wyborczej w Nowogródku został p. Hlasko, sędzia tamtejsze-

go Sądu Okręgowego. Komisarzem Okręgowym wyborczym w Nowogródku — starosta nowogródzki p. Jellinek, komisarzem okręgowym wyborczym w Lidzie — starosta lidzki p. Zdanowicz.

Spisy wyborcze w Wilnie.

Spis wyborców w m. Wilnie jest na ukończeniu. Od 1 września Obwodowe Biura spisowo-wy-

borcze przystępują, zgodnie z wykreślonym z góry programem, do układania list wyborców. Prace te będą trwały do 7 września. (AW).

Z powodu tego, że fabryczny skład obuwia „Express” (1-a Portowa 5) zostaje w dniu 10 września obok pod Nr. 7, do dnia 10 września obuwie będzie sprzedawane po cenach niskich.

Sprawa Austrii.

W stadium likwidacji.

WIEDEŃ. (A. W.). Problem austriacki zaczyna wchodzić w stadium likwidacji. „Neues Wiener Tageblatt” dowiaduje się, że Liga Narodów otrzymała szereg projektów likwidacji: projekt opracowany przez rząd austriacki, plan Komitetu Finansowego Ligi Narodów, i projekt rządu włoskiego oraz czeskiego. Projekt rządu austriackiego żąda pożyczki od 10 do 15 milionów funtów sterlingów, ofiarując za to dochód z kolei państwowych, poczty i telegrafów, telefonów i monopolu tytoniowego. Projekt Benesa nie jest dokładnie znany. Projekt włoski proponuje podwyższenie kredytu do 100 milionów lirów pod warunkiem uzyskania większości akcji nowego Banku.

Sprawozdanie z rokowań.

RZYM. (Pat.). Na posiedzeniu rady ministrów, minister Baratero wygłosił sprawozdanie z rokowań z delegacją austriacką z udziałem reprezentantów Austrii.

Sprawa Austrii w Lidze Narodów.

GENEWA. (Pat.). Według komunikatu sekretariatu Ligi Narodów sprawa Austrii będzie na porządku dziennym 20 sesji rozpoczynającej się we czwartek.

Bardzo prawdopodobne.

PRAGA. (Pat.). „Prager Tageblatt” donosi, że częściowe obsadzenie Austrii przez wojska koalicyjne jest bardzo prawdopodobne.

—z—

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT JÓZEFA ZAWADZKIEGO

WILNO, Wielka 27. Tel. 660.

POLECA NA SEZON SZKOLNY:

Wielki wybór Podręczników szkolnych

dla wszystkich zakładów naukowych, a także kajety, pomoce naukowe: jak mapy, globusy, tablice, obrazy etc. Ponadto posiada olbrzymi wybór Nut na wszelkie instrumenta muzyczne, oraz Nowości literackie.

KRONIKA.

GALEONARZTA.

Dziś — Idźlego.
Jutro — Stefana Kr. Węg.
Wschód słońca: 5,07
Zachód „ : 6,53

ODMIANY KSIĘŻYCA

1 kwadra godz. 1 m. 56 po poł.

LOTARZY:

Teatr Polak „Mąż z loterii”.

WILEŃSKA.

— Osobiste. Współredaktor naszego pisma p. Czesław Janowski wyjechał na mniejszy odpoczynek do Zakopanego.

× Powrót Delegata Rządu. We czwartek dnia 31 b. m. rano powrócił do Wilna Delegat Rządu p. Roman. (A. W.)

× Z Pasa Neutralnego. Dnia 26 sierpnia oddział partyzantów litewskich zajął zaścianek Zdaniszki w pobliżu wsi Radwaniszki gminy Giedrojckiej. Dnia 27 sierpnia ten sam oddział ostrzeliwał patrole milicji miejscowej, obchodzące pas neutralny. Po krótkiej walce, jaka się skutkiem tego wywiązała, milicji udało się Zdaniszki opanować. W pościgu za litwinami milicja ludności została pod miasteczkiem Giedrojcie zaatakowana przez regularny oddział litewski w sile około 40 ludzi z karabinami maszynowymi.

W rezultacie dłuższej walki milicja wycofała się do wsi Pustylki i Pupiszki. Straty po stronie milicji ludności wynoszą 2 rannych, po stronie litewskiej 3 rannych. (A. W.)

× Sprawa litwinów. W sprawie aresztowanych w styczniu, a później wywiezionych do Kowna, litwinów dowiadujemy się, iż śledztwo, chociaż znacznie utrudnione z powodu nieobecności oskarżonych, jednak stale postępowało naprzód. Obecnie śledztwo to zostało doprowadzone do tego punktu do jakiego tylko mogło dojść przy niemożności zbadania oskarżonych i skonfrontowania ich ze świadkami. W każdym razie śledztwo ustaliło niezbieżność fakt, iż wszyscy oskarżeni należeli do szeroko rozgłaszonego spisku litewskiego, który miał na celu odzyskanie Wilna od Polski i przyłączenie do Litwy Kowieńskiej. (W. A. P.)

× Sprawa wileńskiego Inspektora szkolnego. Kurator Okręgu szkolnego, zapoznawszy się ze stanem rewizji prowadzonej przez specjalną Komisję w Inspektoracie Szkolnym powiatu wileńskiego uznał, iż dotychczasowe wyniki śledztwa są dostateczne do usunięcia ze stanowiska inspektora szkolnego p. Masiejewskiego i w czynnościach służbowych go zawiesił. Śledztwo prowadzone jest dalej. Sprawa przekazana zostanie Prokuratorowi. (W. A. P.)

× Z Polskiej Kasy Pożyczkowej. Od czasu przyłączenia Wileńszczyzny do Polski Polska Kasa Pożyczkowa zaczęła dyskontować weksle banków wileńskich. Operacje dyskontowe, zależnie od chwilowej sytuacji gospodarczej, powiększają się lub zmniejszają, jednakże mają tendencję do stałego powiększania się. Wzmocnienie obrotów dyskontowych uzależnione jest od wielu okoliczności, a między innymi od rozstrzygnięcia sprawy gmachu Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. (W. A. P.)

— Zawiadomienie. Inspektor m. Wilna zawiadania naucz. szk. powst., że zajęcia dla nauczycieli stwa szkoły Pedagogiki Specjalnej (dla dziatwy moralnie i umysłowo upośledzonej) rozpoczną się 11-go września r. b. Wykłady na kursach będą się odbywały od 3½ do 7—8 wiecz. w sali szkoły Nr. 17 (Skopówka 4) i w pracowni Prof. Władyczko. Zapisy na kursa przyjmuje się w Inspektoracie m. Wilna (Biskupia 12).

— Z Państwowej Średniej Szkoły Technicznej. Nauka w Państwowej Średniej Szkole Technicznej w Wilnie rozpocznie się 2 października b. r. w godzinach popołudniowych, w gmachu gimnazjum im. Zygmunta Augusta ul. M. Pohulanka 11 w lokalu szkoły Nr. 21.

Po wyremontowaniu własnego budynku przy ul. Ponarskiej, zajęcia będą się odbywały w godzinach rannych.

Zapisy do szkoły przyjmuje się w Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego w Wilnie, przy ul. Subocz Nr. 3, II piętro, pokój Nr. 13, od 12 do 14 godziny co-

dziennie prócz niedziel i świąt — od 1 do 2 września b. r.

Od kandydatów wymaga się ukończenia czterech klas polskiej średniej szkoły państwowej lub jej równorzędnej.

Kandydatów, posiadających czteroklasowe wykształcenie szkół bez praw państwowych, Kuratorjum powiadomi 22 września b. r. o ewentualnej potrzebie złożenia egzaminów z języka polskiego i rysunków.

— Związek Nauczycielstwa Muzyki podaje do wiadomości, że od dn. 1-go września zacznie funkcjonować nowoorganizowane nader życzliwe, jako ułatwienie w wynajdowaniu wykwalifikowanych sił nauczycielskich z jednej strony, jako też dostarczenie pracy dla poszukujących lekcyj pedagogów muzyków — z drugiej strony. Zapisy interesantów przyjmuje się od godz. 4—6 ul. Orzeszkowej Nr. 9 (Kancelaria Wileńskiej Szkoły Muzycznej). Ogólne zebranie członków Związku Nauczycielstwa Muzyki odbędzie się w niedzielę 10 września o godz. 11 rano w lokalu Wil. Szkoły Muzycznej (ul. Orzeszkowej 9).

— Kuratorjum Okr. Szkolnego Wileńskiego zawiadamia, że otwarte w b. r. szkolnym IV gimnazjum państwowe męskie będzie typu humanistycznego. Z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia będzie się ono mieścić w gmachu gimnazjum im. Zygmunta Augusta i lekcje będą się odbywać w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia do klas od I do V włącznie przyjmowane będą w kancelarii szkoły (M. Pohulanka 11) między 4—7 po południu. O dniu rozpoczęcia się egzaminów będzie ogłoszono w Kancelarii gimnazjalnej.

× Rozszerzenie sieci telefonicznej w Wilnie. Do Prezesa Dyrekcji Poczty i Telegrafu w Wilnie napływają liczne prośby życzących być przyłączonymi do lokalnej sieci telefonów. Prośby te będą mogły być uwzględnione po przebudowie stacji telefonicznej i umieszczeniu nowego komutatora. Przebudowa stacji telefonicznej jest w toku. Liczba abonentów telefonicznych w Wilnie wynosi obecnie około 560. (W. A. P.)

— Zarząd Kola Młod. im. Józefa Piłsudskiego zwołuje Ogólne Zebranie w dniu 3 września o godz. 3-ej po poł. w lokalu Ogniska Inwalidów, ulica Kalwaryjska 11—6. Obecność każdego członka obowiązkowa.

TEATRY I MUZYKA.

— Komunikat Teatru polskiego w „Lutni”. Dziś w piątek premiera amerykańskiej krotkowilli Young'a „Mąż z loterii”. W sztuce tej rozpoczyna swe występy artysta i reżyser teatru im. Bogusławskiego Konstanty Tarłkiewicz. Rozpoczęto przygotowania do wystawienia ostatniej nowości teatrów warszawskich „Jutro pogoda”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W WILNIE.

— Napaść. „Unzer Feind” z dn. 31 ub. m. donosi o zuchwałym napadzie w miasteczku Raków, pow. Stołpecki, dokonanym przez miejscowego mieszkańca na Bencjana Pupkina, mieszkańca tegoż miasteczka.

Sprawa cała miała następujący przebieg: gdy opryszek po złamaniu zamka dostał się do mieszkania Pupkina z zamiarem okradzenia, nagle wszedł Pupkina syn lat 15. Widząc to opryszek rzucił się na chłopca z nożem, zadając mu 9 ran, potem zaś wypadł z domu i zaczął uciekać. Rzucono się za nim w pogoń i w końcu został schwytany przez żołnierza i odprowadzony do urzędu policyjnego.

Policeja jednak przez niedbalstwo, przetrzymawszy go przez cały dzień bez rewizji osobistej, tak źle strzegła iż opryszek, korzystając z okazji i nieuwagi pilnujących go, zdolał zbiec.

Przy rewizji w mieszkaniu opryszka znaleziono karabin wojskowy i pewną ilość naboju.

— „Dobry” braciśzek. Dn. 31 ub. m. do pogotowia ratunkowego przywieziono gospodarza Jana Surmickiego lat 42 (Równe pole 6 a), któremu brat rodzony rozbił głowę, zadając 3 ciężkie rany. Poszkodowanemu udzielono pierwszej pomocy.

— Sójka. Dn. 31 ub. m. o godzinie 6-ej zrana blacharz Motyl Wajner lat 38 rozpoczął bójkę z reżnikiem Boruchem Wiurewiczem lat 58 (Połocka 26) w czasie której Wajnerowi rozbito głowę, a Wiurewiczowi rozcięto brzuch. Oboje zostali odwiezieni do żydowskiego szpitala.

Nieszczęśliwy wypadek. Dn. 31 ub m. służącej Annie Chodkiewiczównie lat 26, w czasie siekania mięsa maszynką, oderwało 2 palce. Lekarz pogotowia udzielił poszkodowanej pierwszej pomocy.

Niefortunny wypadek. Dn. 31 ub m. Aleksandra Dmitrjewa lat 40 (Kasztańska 3) poślizgnął się i padając złamała prawą nogę. Poszkodowaną lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba.

Omdlenie. Dn. 30 ub m. na ulicy św. Anny znaleziono w stanie omdlenia Rozalję Ryniewiczową. Chorą odwieziono do szpitala św. Jakóba.

Zatrzymanie podejrzanego osoby. Policja zatrzymała Szmaję Kahana (W. Stefańska 25), która nie posiadała dokumentów osobistych.

Samowolne przejście granicy. Policja 8-go kom. zatrzymała Mowszę Hanesa, który samowolnie przeszedł polsko-litewską granicę.

Zatrzymanie awanturników. Policja 6-go kom. zatrzymała Jana Drodzkiego Marjana Rusleckiego i Wilhelmę Paszyca, którzy będąc w stanie nie trzeźwym zakłócałi spokój publiczny.

Wzbroniony handel. Policja 3-go kom. zatrzymała Hirsę Cześniaka, który sprzedawał zajace w niedozwolonym czasie.

Bez dokumentów. Policja 4-go kom. zatrzymała Aleksandra Makowskiego (Wilkomierska 5) Henryka Stempkowskiego (Lwowska 35) i Władysława Suboczka (Kalwaryjska 55), którzy nie posiadali dokumentów osobistych.

Schwytanie złodzieja. Policja 4-go kom. zatrzymała Kazimierza Sawickiego, który skradł krowę.

Ujęcie złodzieja kieszonkowego. Policja zatrzymała złodzieja kieszonkowego na dworcu kolejowym Wolfa Czajnika (Archangielska 51).

Kradzież kieszonkowa. K. zimirowski Maciejewskiemu (Gedyminowska 49) na Rudnickiej ul. wyciągnęto z kieszeni 4 tys. 500 mk.

Listy do Redakcji.
Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie prosimy o zamieszczenie na łamach poczytnego pisma Pańskiego tych słów kilku, jako wyraz gorącej wdzięczności dla doktora Habdanka, za jego trudy i ojcowską wprost troskliwość, okazaną podczas kuracji synka naszego Tadeusza.
Łączymy wyrazy szacunku i poważania.
Janina i Bolesław Klimaszewscy.
Wilno 31.VIII 1922 r.

Telegramy.

Wojna grecko-turecka.
LONDYN. (Pat.) „Daily Mail” pisze, że w chwili, gdy rozpoczęta prace do odbycia konferencji w Wenecji w sprawie Blizkiego Wschodu, nacjonaliści tureccy podjęli ofensywę w Małej Azji. Silne oddziały tureckie zaatakowały greków w okolicy Affium Karahisar. Grecy rozpoczęli kontratak w okolicy Eski-Sehir, koncentrując wojska na linii Czataldzy.

Ofensywa turecka.
RZYM (Pat.) Donoszą ze źródeł greckiego sztabu generalnego, że wojska tureckie rozpoczynają na froncie na południe od rzeki Rkar olbrzymią ofensywę.

Lloyd George w sprawie rozbrojenia.
PARYŻ (Pat.) „Petit Parisien” podaje, że Lloyd George postanowił udać się do Genewy, aby tam zabrać głos na sesji Zgromadzenia Ligi w sprawie rozbrojenia.

Życie ekonomiczne.

Ceny w Wilnie.
29 sierpnia 1922 r.
Ziemliopłody: żyto 2650-2700, jęczmień 2700-2800, owies 4500-4600. Dowóz znaczny, tendencja mocna.
Mąka pyłowa 5200, stołowa 4100, razowa 3200, pszenka „extra” 8500, pszenka OO 6400, otręby 1900, kartofle 750-800.
Ślano 900-1200.
Cukier w kryształach 13.200, w kostkach brak. Tendencja zwyżkowa.
Rynek mięsny: mięso wołowe 9000-14000, cielę 16000-17000, baranie 15.000-16.000, wieprzowe 22.000-26.000. Dowóz średni. (A.W.)

Ceny na targu.
Śmietana 900-1000 mk. za litr, mleko 150-160, masło 1200-1300 mk. za funt, ser 280-300, jaja 600-700 mk. za dziesięć, słonina 900-1000 mk. za funt, groch zielony 150-180 mk. za funt, fasola 100-120, kapusta 70-80, ryż 230-250, chleb razowy 75 mk. za funt., pyłowy 120 mk., pszenny 170 mk. (A.W.)

Ceny w Kowieńszczyźnie.
Wzrost cen trwa. 23 sierpnia płacno za pud żyta 200 mk., centn. pszenicy 2000 mk., jęczmienia 160 mk., owsa 160 mk., za pud kartofli 160 mk., dziesięć jaj 60 mk., mięso wieprzowe 3800 mk. za pud. Ceny w markach niemieckich. (A.W.)

Opłaty celne w Kowieńszczyźnie.
Rozporządzeniem ministra Skarbu, Przemysłu i Handlu opłaty celne od dn. 20 sierpnia podniesione zostały do wysokości—za jeden fest-metr desek 10 litasów, za drzewo lodowe nieobrobione 15 litasów, brzozone i osikowe 19 litasów (1 litas równa się 1/10 dolara). (A.W.)

Udział kupiectwa w II Targach Wschodnich.
Zarząd Targów Wschodnich komunikuje: Bardzo korzystnie zapowłada się udział kupiectwa polskiego i zagranicznego w II Targach Wschodnich, w szczególności z Rumunji i Rosji. Nadeszły wiadomości, że rosyjskie syndykaty i kooperatywy projektują wysłanie spe-

cialnych misji handlowych do Lwowa na czas targów, celem ewentualnego dokonania zakupów. Wydane dotychczas karty uczestnictwa licznym zgłaszającym się interesantom rokują, że obroty towarowe i transakcje dojdą w tym roku na Targach Wschodnich do znacznej wysokości. (A.W.)

Sprytus jako artykuł podny do motorów i samochodów.
W niektórych krajach Ameryki, produkujących trzcinę cukrową, zaczęto używać zamiast benzyny spirytusu, otrzymywanego jako produkt uboczny przy fabrykacji cukru, do motorów i samochodów. (A.W.)

GIEŁDA
według notowań rządowych Wileńskiej Giełdy Pieniężnej
dnia 31 sierpnia 1922 r.

Waluta	Żądano	Poszukiwało
Dolary	8650	8610
Czeki na Londyn	39000	38700
Czeki na New-Jork	8600	8580
100 rb. złotem	421000	418000
Listy Z. W. Z. B.	10000	10000

Z ostatniej chwili.
Sesja Sejmu.

(Tel. własny). Warszawa, 31 sierpnia.
Prezydent Nowak konferował dziś z ministrami Narytowiczem i Marynowskim w sprawie ustalenia stanowiska Rządu wobec wrześniowej sesji Sejmu. Następnie Nowak naradził się w tej samej kwestji, poczem ustalono najbliższe posiedzenie 19 go września, ponieważ wcześniej Rząd nie może przygotować projektu o samorządzie Małopolski Wschodniej oraz projektu ustaw finansowych.

Śmierć generała Frankowskiego.

(Tel. własny). Warszawa, 31 sierpnia.
Wczoraj w nocy zmarł na zapalenia płuc generał Frankowski, mający towarzyszyć Naczelnikowi Państwa w podróży do Bukaresztu.

Sprawy ekonomiczne.

(Tel. własny). Warszawa, 31 sierpnia.
Wczoraj i dziś odbywały się narady Komitetu Doradczego w sprawie zwalczania drożyzny. Postanowiono utrzymać zakaz wywozu zboża chlebowego, trzody i bydła.
Do Warszawy przybyła francuska misja ekonomiczna.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc wrzesień.

KINO-TEATR POLONJA
Mickiewiczza 22.

Najwybitniejsze arcydzieło produkcji francuskiej w 2 serjach, 12 akt. z udziałem premjowanej piękności **N. KOWAŃKO** i ulubienica publiczności **N. RYMSKIEGO**
1001 noc Opowieści arabskie Szeherezady
Pustynia arabska. Karawany. Przepych haremów. Tańce wschodnie. Burza. Skamienie miasto.

KINO-TEATR „HELIOS”
róg Wileńskiej i Mickiewiczza.

2-ga i ostatnia serja wszechświat arcydzieła kinematograficznego p. t.
„Indyjski grobowiec”
Wystawa kosztująca miljarde przewyższa dotychczas widziane.

KINO-TEATR „Sztremer”
ul. Wielka 74.

Dzisiaj niebywałe cudo techniki! Wspaniałe! Najsilniejszy człowiek Ameryki
ELMO LINKOLN czyli TARCAN
2-ga serja w 7-miu w. cz.

Pierwszorzędny kino-teatr
„PICCADILLY”
ul. Wielka 72.

Dzisiaj pierwszy raz arcydzieło kinematograficzne
Jego Sultańska Mość Król Madagaskarski
EWĄ MAY w roli gł. I-a serja p. t. Dziewczę z za morza. Fenom. film w 6 akt. Prześliczne zdjęcia, dokon. wielki film egzotyyczny w 2 serjach 12 aktach z arczą Bogata wystawa. Rzecz dzieje się na Madagaskarze.

Kino-teatr „LUX”
ul. Ad. Mickiewiczza 11.

Dzisiaj demonstruje się wspaniałe literacko-histeryczne p. t.
„ROK 1863” na tle powieści słynnego powieściopisarza Stefana Żeromskiego „Wierzy i Rzeka” w 7 wielkich częściach. Początek seansów o godzinie 4-jej ppół. Podczas demonstracji obrazu przegrywa orkiestra wojskowa.

RODACY Kto z Was chce CZYTAJCIE!
prędko zarobić
Do rentownego polskiego przedsiębiorstwa, założonego na amerykański sposób **POTRZEBNE SĄ PIENIĄDZE UDZIAŁY po 500.000 m. p.** zwrotne za 3-4 mies. z dużym zyskiem.
Informacje: ul. Słowackiego (daw. Kaukaska) 4-1, od g. 4-6 w dnie powszednie.

Stanisław TUCZYŃSKI
Dom Handlowy, Wielka 41.
Otrzymano duży wybór wódek polnych. Sprzedaż hurtowa. Ceny najniższe!

Dr. Leon Ginsberg
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. **Ul. Trocka 3, róg Wileńskiej.** Telefon 352. Przyjmuje od g. 9-11 4-7.

Rejon Inżynierji i Saperów w Wilnie
ogłasza przetarg na 6.000 (sześć tysięcy) metrów kwadratowych ram okłonnych koszarowych. Ramy winne być wykonane z drzewa suchego, bez sęków, 2 1/2" grubości i dopasowane do istniejących futryn. Ceny należy podać łącznie z okuciem, zagruntowaniem i oszkleniem, 2 m m szkieł.
Oferty ustawowo ostateczne, należy złożyć do dnia 11 września b. r. godz. 12-jej rano, z podaniem dokładnego terminu wykonania, wadium w wysokości 10% od ogólnie podanej sumy, na rachunek Rejonu Inż. Sap. Wilno w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Wilnie.
Informacje udziela w godzinach od 13 do 14-jej, lub piśmie Rejon Inż. Sap. Wilno, ul. Arsenalska 5. Kierownictwo Rejonu Inż. Sap. Wilno. L. dz. 442. Inż. tjn.

Dr. Wołodźko.
Ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne od godz. 12-2 15-6. **Zawaina 22.**

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. **Mickiewiczza 46-6.**

Zgub. tymczas. zaśw. demobil. Antoniego Kowalewskiego uniew. się

LICYTACJA.
We wtorek dnia 5 września r. b. o godzinie 12-jej w Starostwie powiatu Wileńsko-Trockiego przy ulicy Ostrobramskiej 6, odbędzie się licytacja wybrakowanego konia i biedki.

W Francuz. dziec. ogrodzie **C. L. Szydłowskiej Jagiellońska 9 m. 7.** Zajęcia rozpoczynają się 4 września o g. 10 rano.

Materjały wełniane i bawełniane, bieliszniane, pościelowe i ubraniowe. Sprzedaż detaliczna. **Wileńska 27, „Wschodnia Spółka”, Sklep Polski i Chrześcijański.** 8-1

BACZNOŚĆ! OKAZJA! WYPRZEDAŻ!
10 tomów książek (nie broszur) z działo: powieściowego, hist., nauk., oraz poszli za **3.500 mk.** zawierające około 2.000 stron druku. Znanych i sławnych polskich autorów. Dostać te wysyłamy po uprzednim nadesłaniu gotówki. T. stwo wyd. „Jedność i Praca” Warszawa, Chmielna 47-a - R. 2-1

Dr. med. Kazimierz Łukiewicz
ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od g. 8-9 r. 1 od 3-6 popoł. ul. Śniadeckich 1 (b. za ul. S-to Jerski). 3-2

Kobieta-Lekarz Dr. Szwarc-Zeldowicz
Przyjmuje: 12 1/2-2 13-5. Choroby: kobiece, weneryczne, moczościowe. **Ul. Mickiewiczza (b. S-to Jerska) Nr. 24.**

Do wynajęcia 2 pokoje umeblow. z wygodami ulica A. Mickiewiczza 46-15 od 3-5 godz. wiecz. (wejście o ul. Stromej). 2-2

Folwark do sprzedania
80 dziesięcin 35 w. od Wilna 12 w. od kolei, nad Wileją. Informacje: Mickiewiczza 4, m. 9. W składzie mebli od 3 do 6 popoł.

Dn. 29.VIII w Wilnie zgubiono list amerykański i 2 pokwitowania pisane po angielsku na im. ks. dziekana Małukiewicz z Nowych Trok. Znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem: Wilno, ul. Wileńska 37. Restauracja „Pod Złotą Lipą”

Potrzebna dobra kucharka z praniem na wyjazd do Grodna. Koszary Szepetyckiego 2 Porucznik Wagaer.

Nauczyciel z średnim gimnazjalnym wykształceniem poszukuje stałej pracy w szkole. Spec. polski, historyja, łacina. Oferty do adm. dla „R. W.”

Kupię dom z niewielkim kawałkiem siemi w okolicach Antokola bliższych do centrum miasta. Oferty pod ad. Antokolska 24 d-r Marez.

Student - urzędnik (samotny) poszukuje pokoju w centrum Oferty do adm. pod „Student-urzędnik”

Dwa domy dawno do sprzedania, ul. W. Świętych 21-34.

Gazowa gęsta i rzadka smoła do sprzedania. I szty Nikodemski zauł. 2/8.

Akuszerka OKUSZKO
ul. Wileńska 33-2, przyjmuje 9-11 3-5.

Kto chce
coś kupić, coś sprzedać, znaleźć posadę, dostać pracowników, aby o jego firmie, przedsiębiorstwie lub handlu wiedzano, znaleźć dzierżawę majątku, odstąpić w dzierżawę majątek itd. itd. itd.
niech się opierają w gazecie „SŁOWO”
a niezawodnie osiągnie wiele z tego korzyści.

„SŁOWO”
a niezawodnie osiągnie wiele z tego korzyści.

ZĘBY sztuczne, stare, nawet potamane kupuje.
Płaci od 500 do 700 m. złb.
Leon POZTER
Tatarska 20-17.

Dr. J. Bernsztejn
chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczościowe. Przyjm. 9-11 4-8. **Ul. Mickiewiczza 28 m. 8.**

POLSKA
DRUARNIA NA ŁADOWA
„LUX”
Wilno, Żeligowskiego 1
Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa i Introligatorstwa wchodzące.